

[Aktualizacja: 2019 r.]

WSZYSTKO WSPÓLNIE/WIECZNA WYSTAWA Z ŻYWYCH EKSPONATÓW...

Już z daleka widać, jakie mają potrzeby; czym się zajmują; kim są, bo wszędzie i zawsze bez najmniejszego skrępowania, ile chcą i jak chcą zajmują się, w tym czyhając, polując, wybierając do tego celu odpowiednie miejsce, przyjmując odpowiednią pozycję, ustawienie łba, kąt ustawienia ślepi: wpatrywaniem się, spozieraniem, lypaniem swoimi ślepiami na upatrzone ofiary...

I oni mają wszelkie prawa, racje, a ich ofiary żadnych...

To ludzi normalnych umysłowo, zdrowych psychicznie, wrażliwych, wartościowych, atrakcyjnych chroni, wspiera, broni, izoluje się od ludzi bez kultury, namolnych, nachalnych, bez wrażliwości, sumienia, skrupułów, bezwzględnych, anormalnych, chorych, debilnych, psychopatycznych, szkodliwych, odrażających, a nie ich wystawia na oddziaływanie, działalność tych drugich....!!

Ludzie nie są manekinami do wystawiania ich na ogląd! Kupionymi zabawkami służącymi do zaspokajania czyichś potrzeb! Bo ludzie ponoszą zawsze i wszędzie skutki i ich konsekwencje czyjegoś zachowania, postępowania, działalności, w tym interesowania się, oddziaływania, wpływania, w tym umysłowe, psychiczne, zdrowotne, przejmują, odpowiednio, składniki, cechy, poziom, stan umysłowy, psychiczny, upodabniają się.

Dajcie ludziom wybór: osobne miejsca, osłony, odpowiednio duże odległości, inny czas, termin czynności itp., odpowiedni dobór do siebie ludzi!

Inaczej będziemy ponosić tylko straty, bo nic dobrego z pogrążania jednych ludzi przez drugich nie wyniknie!

I nie chcemy ich widzieć, ani słyszeć, ani aby oni nas oglądali, słuchali; mieć z nimi cokolwiek wspólnego, i aby oni mieli z nami cokolwiek wspólnego!

Ci, którzy to wymyślają, realizują, sami się izolują, w tym w gabinetach i jeszcze za sekretariatem, bo im się niedobrze robi jak widzą te mordy, słyszą tych ludzi, nie chcą przebywać, mieć do czynienia z bydłem itp...

Ale pojazdy transportu zbiorowego, spotkania, zebrania, jadalnie, bary, praca., np. biurowa dla personelu tzw. niższego szczebla, poczekalnie itd. koniecznie z miejscami siedzącymi naprzeciwko siebie, a ławki na wprost trasy dojścia do lokum, spaceru itp... Bo zapewne osoby będące codziennie i powszechnie obiektem zainteresowania ze strony osobników odrażających chcą mieć z nimi do czynienia, być ich zaspokajaczami/kami, codziennie, jak najczęściej i jak najdłużej być stresowani, nękani, o tym myśleć, to przeżywać, wspominać, analizować, pamiętać na całe życie, przejmować ich, odpowiednio, cechy, składniki, stan, umysłu, psychiki, tracić zdrowie, popadać w nienormalność, osiągać ich poziom z tego skutkami ich konsekwencjami...

Analogicznie zlecający i realizujący przymuszanie do odbioru powtarzactwa nazw, sloganów, reklamowego gówna sami tego nie wcinają, od tego są ich ofiary...

Tacy odrażający osobnicy również nie chcą być obiektem zainteresowania innych odrażających osobników, służyć im do zaspokajania ich potrzeb (i potrafią się b. skutecznie przed nimi bronić. Np.: „Co się gapisz pojebie!” „Nie masz miejsca gdzie indziej!” „Zamknij swoją popierdoloną mordę!” „Odpierdol się!” „Wypierdalaj!” „Pierdolnąć ci w ten twój popierdolony ryj!” „Zajebać ci!”) A sami w tym czasie potrafią robić to samo względem innych osób, i uważają, że wszystko jest porządku...).

Analogicznie gwizdacze, muczący itp. nie chcą słuchać czyichś gwizdów, czyjegoś muczenia, ale inni powinni słuchać ich gwizdania, muczenia itp...

Z góry jest wiadome, że tacy osobnicy siadają w dogodnym miejscu, najczęściej naprzeciwko, i cały czas, bez skrepowania, skrupułów, będą oglądać, przyglądać, wpatrywać się, łypać, spozierać swoimi ślepiami na swoją upatrzoną ofiarę, która jest traktowana jak kupiona przez nich zabawka. I tak będą wspólnie pracować, jeść, odpoczywać, bawić się itp. dniami, tygodniami, miesiącami, latami. Bez względu na tego skutki i ich efekty dla ich ofiary...

Jedną z ich taktyk jest wmawianie otoczeniu, że zaspokajanie ich potrzeb np. podczas posiłku jest objawem kultury... Znaczy się, że oni są kulturalni i ponoszenie skutków i konsekwencji ich kultury jest objawem kultury... I należy tego dalej uczyć, to rozpowszechniać... Tylko dlaczego nie ma chętnych do ich kulturalnego towarzystwa i zajmują się szachowaniem, polowaniem na ludzi...

Osobników odrażających, np. takich więźniów, można zatrudniać do nękania innych osobników odrażających, by to dało im do myślenia, zniechęcało do kontynuowania swojej anormalnej, społecznej, antyludzkiej, patologicznej działalności.

NIE WPATRUJ SIĘ LUDZIOM W OCZY, W TWARZ, TYLKO PRZYJRZYJ SIĘ CAŁEMU/J SOBIE W LUSTRZE...!!! PATRZYSZ = MYŚLISZ = PATRZYSZ... Więc popatrz, pomyśl o sobie niedojdo, pokrako, zewłoko, maszkaronie, przychłascie, niedorozwoju, przygłupie, debilu/ko, psychołu/ko, starucho, starcze itp...

Jeśli jesteś jakąkolwiek atrakcją, to, co robisz, czyli interesujesz, wpatrujesz się, łypiesz swoimi ślepiami, zaśmiecasz, trujesz umysły, uszkodzasz, upośledzasz psychiki itp. chorymi tekstami, jest prawidłowe, normalne, zdrowe, przyjemne, masz rację, to powinienes/aś mieć kolejkę chętnych (więc po co się komukolwiek, kiedykolwiek, gdziekolwiek, choćby przez sekundę narzucać...).

Dla takich osobników prawidłowe traktowanie, relacje z upatrzonymi ofiarami są jak żywiciel-pasożyt, organizm-choroba, niewolnik-właściciel, przedmiot-nabywca, osoba bez praw-osobnik z wszelkimi prawami... itp...

| Wolnyswiat.pl